Informacja prasowa Gdańsk, 1 września 2025

**Rekrutacje w edukacji nie zwalniają tempa – 5,7 tys. ofert w dwa tygodnie, a nauczyciele odchodzą do innych branż**

**Sektor edukacji nie odpoczywał w wakacje – rekrutacje trwały niemal do pierwszego dzwonka, a w wielu placówkach trwają wciąż. Jak wynika z analiz Grupy Progres, tylko między 15 a 26 sierpnia br. na stronach kuratoriów oświaty w całej Polsce pojawiło się niemal 5,7 tys. ofert pracy dla kadry pedagogicznej, i z każdym dniem przybywa kolejnych. Nie brakuje ich również na innych portalach z ogłoszeniami, bo system edukacji boryka się z deficytem kadry, a inne branże kuszą nauczycieli lepszymi warunkami i możliwościami rozwoju.**

* W rok liczba etatów nauczycielskich spadła z 525,2 tys. do 511 tys.
* Największe straty dotknęły przedszkola – aż 14,5 tys. etatów mniej.
* Szkoły podstawowe zyskały 4,6 tys. etatów i są dziś największym pracodawcą w oświacie.
* Tylko w ciągu dwóch tygodni sierpnia pojawiło się 5,7 tys. ogłoszeń o pracę dla nauczycieli.
* Zawód należy do deficytowych – brakuje m.in. nauczycieli przedszkolnych i zawodowych. Wśród nauczycieli deficyt dotyczy pięciu grup: praktycznej nauki zawodu, przedmiotów ogólnokształcących, przedmiotów zawodowych, przedszkoli oraz szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych.
* Dla porównania, w 2010 r. niedobory obejmowały tylko dwie grupy – języki obce i przedmioty zawodowe.
* Powody odejść oraz niepodejmowania nawet próby rozpoczęcia pracy w tym sektorze, to niskie zarobki, nadmiar biurokracji, stres i brak prestiżu.
* Coraz więcej pedagogów zmienia branżę na IT, HR, marketing, media czy administrację.
* Popularne kierunki przebranżowienia to także coaching, psychologia i doradztwo.

Ubiegły rok pokazał wyraźne przetasowania w liczbie nauczycieli (w przeliczeniu na etaty). Zatrudnienie spadło z 525,2 tys. w roku szkolnym 2023/24 do 511 tys. w 2024/25 (stan na 30 września). Największe straty odnotowano w przedszkolach, gdzie liczba etatów zmniejszyła się o ponad 14 tys. (z 121,9 tys. do 107,4 tys.). W szkołach podstawowych zatrudnienie wzrosło o ponad 4,6 tys. etatów, do 263,8 tys., co czyni je największym pracodawcą w systemie oświaty.

Szkoły branżowe I stopnia również odnotowały wzrost (z 13,6 tys. do 13,8 tys.), natomiast II stopnia straciły kilka etatów (z 370 do 359). Licea ogólnokształcące i technika – popularne wśród młodzieży – zanotowały spadki odpowiednio o 1,6 tys. i 2,4 tys. etatów, czyli z 55,6 tys. do 54 tys. i z 55,9 tys. do 53,5 tys. Mniej nauczycieli zatrudniają także szkoły policealne (2 860 do 2 710) oraz artystyczne (10 990 do 10 718). Wyróżnia się jedynie segment szkół specjalnych przysposabiających do pracy, gdzie – wbrew ogólnemu trendowi – odnotowano lekki wzrost zatrudnienia (4 833 na 4 856).

*– Jeśli chodzi o zapotrzebowanie na pracowników w edukacji, jest ono raczej stałe* – **mówi Magda Dąbrowska, wiceprezes Grupy Progres.** – *Gorzej natomiast z chętnymi do pracy: nie możemy mówić, że liczba kandydatów utrzymuje się na podobnym poziomie, wręcz przeciwnie – spada. 1 września będzie prawdziwym sprawdzianem dla krajowej edukacji: czy w klasach pełnych uczniów znajdzie się wystarczające grono nauczycieli gotowych ich uczyć* – **dodaje Magda Dąbrowska.**

Według danych GUS, w II kw. 2025 roku grupa pracujących w wieku 15–89 lat w sektorze edukacji wynosiła 1,387 mln, o 27 tys. więcej niż rok wcześniej. Nie brakowało też uczniów, którzy potrzebowali odpowiedniej kadry pedagogicznej. W roku szkolnym 2024/25 w placówkach każdego typu (przedszkola, szkoły podstawowe i ponadpodstawowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych) kształciło się 6,6 mln dzieci, młodzieży i dorosłych**, czyli 17,7 proc. ludności kraju**.

Wolne miejsca pracy w tej branży szacowano na 4,8 tys. (dane za I kw. 2025). Obecnie wiele ofert widać m.in. na stronach kuratoriów oświaty w całej Polsce – jak wynika z analiz Grupy Progres, tylko od 15 do 26 sierpnia pojawiło się na nich niemal 5,7 tys. ogłoszeń dot. zarówno wakatów, jak i pracy na zastępstwo. Najwięcej w woj. mazowieckim (1 316), małopolskim (662), wielkopolskim (450), śląskim (428) i dolnośląskim (397). Kolejne miejsca zajmują województwa: pomorskie (331), łódzkie (306), lubelskie (293), podkarpackie (246), podlaskie (224) i kujawsko-pomorskie (214). Tabelę zamykają regiony: świętokrzyski (179), opolski (163), lubuski i warmińsko mazurski – każdy po 156 ofert i zachodniopomorski (152).

– *Teoretycznie liczba ofert pracy w sektorze edukacji może wydawać się niewielką liczbą, jednak problem jest znacznie poważniejszy, gdy weźmiemy pod uwagę ograniczoną pulę kandydatów. Nauczyciele od lat znajdują się na liście zawodów deficytowych, a sytuacja w branży wciąż się pogarsza. Coraz trudniej znaleźć wykwalifikowaną kadrę. Dodatkowo wielu pedagogów decyduje się na zmianę zawodu, co jeszcze bardziej zmniejsza zasoby dostępnych specjalistów. To nie tylko kwestia liczby wakatów, ale także jakości nauczania i stabilności systemu edukacji w Polsce* – **mówi Magda Dąbrowska, wiceprezes Grupy Progres.**

Z danych Barometru Zawodów wynika, że wśród nauczycieli deficyt dotyczy pięciu grup: praktycznej nauki zawodu, przedmiotów ogólnokształcących, przedmiotów zawodowych, przedszkoli oraz szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych. Dla porównania, w 2010 r. niedobory obejmowały tylko dwie grupy – języki obce i przedmioty zawodowe.

Wśród najczęściej wymienianych powodów zniechęcających do pracy w zawodzie nauczyciela są nie tylko niskie zarobki, które nie dorównują pensjom w sektorze prywatnym. Sytuację pogarsza nadmiar biurokracji – nauczyciele znaczną część czasu spędzają na wypełnianiu dokumentacji, zamiast na pracy z uczniami. Równie często wskazywana jest też bardzo duża odpowiedzialność, obciążenie psychiczne i stres, a także brak wymaganych kwalifikacji. Nie pomaga też brak prestiżu zawodu i jego skutecznej promocji. Dodatkowo wielu pedagogów wskazuje na problemy infrastrukturalne – brak nowoczesnych narzędzi, zasobów dydaktycznych i odpowiednich warunków pracy. Problemem są również przebranżowienia: część nauczycieli odchodzi z zawodu w poszukiwaniu atrakcyjniejszych warunków finansowych i pozafinansowych w innych sektorach. Młodej kadry również nie przybywa.

– *Młodzi ludzie wybierają dziś kierunki takie jak psychologia, informatyka, zarządzanie, medycyna czy prawo. Choć teoretycznie mogliby zdecydować się na pracę w edukacji, częściej wybierają ścieżki z wyższym wynagrodzeniem. Takich wyborów nie podejmują jedynie ludzie dopiero zaczynający swoją aktywność zawodową. Coraz więcej doświadczonych nauczycieli podejmuje pracę w innych branżach, co sprawia, że deficyt kadry w szkołach staje się problemem jeszcze bardziej złożonym i trudnym do szybkiego rozwiązania* – **mówi Magda Dąbrowska, wiceprezes Grupy Progres.**

Analizy Grupy Progres pokazują, że nauczyciele zmieniający zawód najczęściej trafiają do branż, w których mogą wykorzystać swoje umiejętności organizacyjne, komunikacyjne i dydaktyczne. Wybierają IT (e-learning, szkolenia online, analiza danych), HR i szkolenia biznesowe, marketing, media, administrację publiczną i samorządową, przemysł i usługi techniczne, biznes i rękodzieło. Coraz częściej kierują się także w stronę coachingu, psychologii i doradztwa, rozwijając kompetencje w obszarze wsparcia indywidualnego i rozwoju osobistego.

– *Nauczyciele odchodzą nie dlatego, że przestali kochać zawód, lecz dlatego, że odkrywają nowe ścieżki, w których mogą wykorzystać swoje kompetencje w inny sposób. To pokazuje, że ich umiejętności są uniwersalne, edukacja – choć traci kadry – zyskuje w ten sposób nowych liderów w biznesie, IT i doradztwie. Pytanie, które teraz stawiamy, brzmi: czy uda się ich przyciągnąć z powrotem do szkół? Odpowiedź nie jest prosta – wymaga zmiany warunków pracy, wynagrodzenia i uznania ich wartości, tak aby edukacja stała się miejscem, w którym chcą kontynuować karierę, a nie tylko była etapem przejściowym* –**podsumowuje Magda Dąbrowska, wiceprezeska Grupy Progres.**

\*\*\*

**Holding Grupy Progres** jest jedną z największych agencji HR wśród firm z branży posiadających 100 proc. polskiego kapitału i działających na terenie całego kraju. W jej skład wchodzą spółki, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 r. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia niemal 20 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i za granicą. Organizacja była wielokrotnie nagradzana w prestiżowych konkursach, plebiscytach i rankingach tj. m.in. Diamenty Forbesa (2017 r. – laureat), Gazele Biznesu (2020 r. – druga najdynamiczniej rozwijająca się firma w Polsce), Medal Europejski (2021 r.), Lider Polskiego Biznesu (2022 r.), Firma Przyjazna Cudzoziemcom (2022 r.) czy Ambasador Polskiej Gospodarki BCC (2023 r.). Grupa Progres jest członkiem Stowarzyszenia We!come – zrzeszającego pracodawców zatrudniających cudzoziemców w Polsce, posiada też certyfikat Równości Płac przyznawany przez Business Center Club.

**\*\*\***

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: [k.tyniec@bepr.pl](mailto:k.tyniec@bepr.pl) lub kom. +48 500 690 965